

JUSTYNA KAJTA  
UNIwersytet Wrocławski  
EMAIL: JKAJTA@WP.PL

## KTO SIĘ SPRZECIWIĄ RÓŻNORODNOŚCI? O TOŻSAMOŚCI UCZESTNIKÓW RUCHU NACJONALISTYCZNEGO

### Wstęp

Zróżnicowanie społeczeństwa polskiego jest wielowymiarowe – może być analizowane w odniesieniu do różnorodnych czynników: wieku, płci, pochodzenia etnicznego, wyznawanej religii, orientacji seksualnej czy poglądów politycznych. Nie wszyscy jednak akceptują zróżnicowanie oraz pojawienie się nowych aktorów życia społecznego i politycznego. Jak zauważa Marek Ziółkowski, wzrost możliwości wyboru kulturowego oraz zmiany w kierunku postmaterializmu i libertarianizmu, traktowane w krajach Zachodu jako aktualny i pozytywny trend, w Polsce postrzegane są ambiwalentnie [Ziółkowski 2006]. Przykładem środowiska zwracającego się przeciwko przemianom związanym ze wzrastającą różnorodnością, zwłaszcza tą w wymiarze kulturowym, jest ruch nacjonalistyczny, który opowiada się za homogenicznym, „prawdziwie polskim” charakterem sfery publicznej. Artykuł przybliży charakter ich sprzeciwu. Twierdzą, że ruch nacjonalistyczny opiera się na swoistym konflikcie kulturowym, w którym stawia w roli swojego przeciwnika przede wszystkim lewicę oraz przedstawicieli mniejszości. Jest to kontrponowoczesny ruch społeczny – swoją tożsamość buduje jako tożsamość oporu.

Artykuł napisany jest na podstawie badań nad tożsamością uczestników polskiego ruchu nacjonalistycznego, które są prowadzone od 2011 roku. Główne pytanie badawcze dotyczy źródeł odradzającego się nacjonalizmu oraz procesów kształtowania się tożsamości nacjonalistycznej wśród uczestników nacjonalistycznego ruchu społecznego. Ponieważ badania wciąż trwają, prezentowane w artykule wnioski mają wstępny charakter i będą ulegały weryfikacji w dalszych etapach prowadzenia i analizy wywiadów.

## Metodologia badań

Ze względu na brak wcześniejszych kontaktów z badanym środowiskiem, a także, aby uniknąć zamykania się w ramach własnych wyobrażeń o badanych, podejmując badania empiryczne nad nacjonalistami, zdecydowałam się na metodologię teorii ugruntowanej i stawianych wcześniej hipotez. Metodologia teorii ugruntowanej, opracowana przez Barneya Glasera i Anselma Straussa [2009] polega na systematycznym zbieraniu danych empirycznych oraz budowaniu na podstawie i w trakcie ich analizy teorii średniego zasięgu [Konecki 2000]. Teoria jest tutaj wtórna wobec materiału empirycznego, a badacz, dzięki ograniczeniu prekonceptualizacji problemowej, ma możliwość poszukiwania zjawisk, których wcześniej nie brał pod uwagę. Hipotezy powstają w trakcie przeprowadzenia i analizy badań, mogą być stale modyfikowane i weryfikowane. W teorii ugruntowanej podkreślany jest charakterystyczny dla interakcjonizmu symbolicznego procesualny charakter rzeczywistości społecznej [ibidem].

Biorąc pod uwagę przedmiot badań, zdecydowałam się na zastosowanie metody biograficznego wywiadu narracyjnego, w której głos zostaje oddany rozmówcom. W prowadzeniu wywiadów wykorzystuję metodę wywiadu narracyjnego zaproponowaną przez Fritza Schuetzgo [1990], która obejmuje trzy zasadnicze fazy wywiadu. W fazie narracyjnej, która poprzedzona jest wyjaśnieniem respondentowi, na czym polega tego typu wywiad, badacz nie ingeruje w wypowiedź rozmówcy, nie przerywa mu i nie zadaje dodatkowych pytań. Pytaniem wprowadzającym do narracji badanego jest prośba o opowiedzenie przez osobę udzielającą wywiadu historii całego jej życia, jak stała się tym człowiekiem, którym jest teraz. Zgodnie z założeniami metodologii Schuetzgo [1990] respondent sam wybiera i porządkuje doświadczenia, o których chce powiedzieć i które wydają mu się w jego biografii ważne. W fazie poprzedzającej narrację, zwanej stymulowaniem narracji, istotne jest wyjaśnienie respondentowi nie tylko formy wywiadu, ale i tego, że interesuje nas badany jako człowiek, a nie tylko jako przedstawiciel określonego środowiska [Rokuszewska-Pawełek 1996]. Po zakończeniu spontanicznej opowieści w pierwszej fazie wywiadu, badacz przechodzi do zadawania dodatkowych pytań narracyjnych nawiązujących do biografii respondenta. Pytania te mają na celu wyjaśnienie wszelkich niejasności wynikających z opowieści czy też rozwinięcie wątków, które badacz uważa za istotne. Kolejna, trzecia, faza wywiadu to pytania badacza dotyczące szczególnie interesujących go kwestii – w badaniach nad tożsamością nacjonalistyczną interesowały mnie przede wszystkim istotne dla badanych wartości, stosunek do religii, poglądy polityczne, ocena własnej

działalności w organizacji nacjonalistycznej, opinia o funkcjonowaniu całego ruchu, wskazanie jego celów i działań.

Do tej pory zostało przeprowadzonych 30 wywiadów – część przeze mnie, a część przez studentów w ramach ćwiczeń terenowych. Większość z rozmówców to mężczyźni, co wynika z faktu, że środowisko nacjonalistyczne jest dość mocno zmaskulinizowane. Jedynym kryterium doboru respondentów jest przynależność do organizacji określanej jako nacjonalistyczna – do tej pory były to osoby działające w Młodzieży Wszechpolskiej, Obozie Narodowo-Radykalnym oraz Narodowym Odrodzeniu Polski.

### **Dlaczego warto badać nacjonalizm?**

Przeglądając literaturę dotyczącą nacjonalizmu, trudno nie dostrzec pewnej luki. Okazuje się, że istnieje niewiele badań nad nacjonalizmem, w których przedmiotem badań byłoby właśnie nacjonałiści. O problemie takim pisze Kathleen Blee, która stwierdza, że już i tak niewielka liczba badaczy skrajnej prawicy bada ją jedynie z dystansu, skupiając się raczej na ekonomicznych, społecznych czy kulturowych czynnikach wpływających na odradzanie nacjonalizmu niż na naturze samego ruchu nacjonalistycznego [Blee 2007]. Tego typu wyjaśnienia są oczywiście istotne dla poznania ruchu nacjonalistycznego, ale nie są w stanie w pełni wyjaśnić jego istoty. Jak napisał Doug McAdam [2001], ruchy nie rodzą się tylko na makro poziomie, dlatego też badając je, warto skupić się także na jednostkach, które go budują – na jego uczestnikach. Daje nam to możliwość nie tylko głębszej analizy, wprowadzenia nowego głosu w dyskusję nad nacjonalizmem oraz ruchami społecznymi, ale i weryfikacji dotychczasowych wyjaśnień źródeł odradzającego się nacjonalizmu.

W literaturze dominują dwie drogi argumentacji wzrostu popularności nacjonalizmu: pierwsza z nich stawia w centrum przemiany ekonomiczne, druga kulturowe. Zdaniem części autorów [Auer 2010; Kalb 2009], współczesny nacjonalizm jest odpowiedzią na pogłębiające się nierówności społeczne wynikające z globalnej ekspansji neoliberalnej odmiany kapitalizmu. Nie bez znaczenia jest też działanie populistycznych partii prawicowych, które wykorzystują pogarszającą się sytuację życiową społeczeństwa wynikającą z kryzysów ekonomicznych. Kryzysom z kolei towarzyszy często dyskurs antyimigrancki, który właśnie imigrantów ukazuje jako jedną z przyczyn złej sytuacji gospodarczej. Don Kalb zwraca uwagę na rolę i charakter populizmów europejskich, które to często odrzucają pewne zasady liberalne i czynią swoimi zasobami symbo-

le etnonacjonalistyczne lub religijne. Często swoją retorykę łączą z postulatami gospodarczymi klasycznej lewicy [Kalb 2009: 208]. Rosnące populizmy są, według Kalba, narzędziami, przy pomocy których część społeczeństwa pozbawiona w swoim odczuciu praw obywatelskich stara się zrozumieć swoją niezadowolającą sytuację wynikającą z globalizującego się modernizmu [ibidem]. Wydaje się, że ruch nacjonalistyczny także przejmuje retorykę populistyczną, starając się zyskać poparcie większej części ludzi i, co więcej, poparcie to zyskuje.

Inni autorzy źródeł odradzania się nacjonalizmu poszukują w przemianach kulturowych, wiążąc je w mniejszym lub większym stopniu z tymi w sferze gospodarki. Wątek ten w swojej książce podejmuje między innymi Michael Billig, pisząc o oddziaływaniu globalizacji, która z jednej strony ujednolica wzory kulturowe, a z drugiej zwiększa liczbę różnic wewnątrznarodowych. Naród nie jest jedyną tożsamością kategorialną, dlatego też „tożsamość narodowa musi konkurować z innymi tożsamościami na wolnym rynku różnych tożsamości” [Billig 2009: 242]. U niektórych ludzi wywołuje to poczucie zagrożenia, niepewność, tęsknotę za bezpieczeństwem i silną samoidentyfikacją. Jednostki, funkcjonując w niepewnych warunkach narzucanych przez kapitalizm i ponowoczesność, stają się osamotnione w swojej pozornej wolności, a „w kontekście porządku posttradycyjnego «ja» staje się *refleksyjnym projektem*” [Giddens 2001: 47], w wyniku czego jednostka, pod wpływem ciągłych zmian, nieustannie konstruuje swoją tożsamość. Musi dokonywać ciągłych wyborów, a każdy z nich może wiązać się z ryzykiem i niepewnością. W ucieczce przed samotnością i bezsilnością, jednostki dążą więc do potwierdzania swojej tożsamości u innych oraz do przynależności do wspólnoty. Jak zapisał Zygmunt Bauman, „wspólnotę utożsamienia – etniczną, religijną, polityczną czy inną – postrzega się jako osobliwe pojednanie indywidualizmu i zespołowości, jako odmienność, za którą nie trzeba płacić samotnością, byt przygodny, ale zakorzeniony, pogodzenie wolności z pewnością bytu; wyobrażenie wspólnoty jest tak samo niespójne, jak ów zmorzony ambiwalencją świat, przed którym wyobrażana wspólnota ma chronić” [Bauman 1995: 281].

Tomasz Żyro stawia tezę, że w cywilizacji europejskiej brak jest uniwersaliów, a tworząca się z związku z tym pustka duchowa zapełniana jest przez „nowe populizmy”, które odwołują się do sentymentów nacjonalistycznych [Żyro 2005]. Organizacje te odwołują się przede wszystkim do wartości kulturowych i tradycji. Jest to odpowiedź na globalizujące się wartości liberalne. John Rex upatruje źródeł nasilania się nacjonalizmu w coraz silniejszych tendencjach do tworzenia się różnorodnych unii czy też organizacji międzynarodowych oraz w intensyfikacji procesów migracyjnych. „W tych okolicznościach stabilne dotąd w sferze kulturowych strukturach narody są zmuszone do cią-

głego ponawiania pytania, czy mają własną tożsamość, ponieważ pozostaje ona w stanie konfrontacji zarówno z siłami globalizacyjnymi, jak i migracjami. Nowy nacjonalizm jest w zasadniczej swej części generowany przez opór wobec tych sił” [Rex 1996: 2, [w:] Bokszański 2005: 103].

### Wokół pojęcia tożsamości

Badając ruch nacjonalistyczny, skupiam się na tożsamości jego uczestników. Ważna rola tożsamości w kontekście ruchów społecznych jest podkreślana przez wielu badaczy [Pakulski 1991; Melucci 1985]. Przede wszystkim ważna jest dla mnie relacja pomiędzy tożsamością indywidualną członków ruchu nacjonalistycznego, a tożsamością ruchu społecznego. Indywidualne tożsamości uczestników ruchów nie pokrywają się z tożsamością ruchu. Nie można traktować tożsamości ruchu jako sumy tożsamości indywidualnych, a jednak posiadają one pewien obszar spójny, który umożliwia im wspólne działanie. Tożsamość rozumiem za Margaret Mead jako „samookreślenie, nie całkiem wyartykułowane, które w procesie dorastania musimy umieć rozwinąć i musimy przeformułowywać przez całe życie” [Mead 2000: 5]. Tożsamość kształtowana jest przez całe życie, wpływają na nią różnorodne role społeczne, jakie przyjmuje jednostka, oraz otoczenie, w jakim aktywnie lub pasywnie funkcjonuje. Tożsamość wiąże się silnie z interakcjami społecznymi. Elżbieta Hałas napisała, że istnienie tożsamości uwarunkowane jest uczestnictwem danej jednostki w stosunkach społecznych [Hałas 2006]. Anselm Strauss [1969: 94] zwraca uwagę, że „tożsamość jest wewnętrznie związana ze wszystkimi powiązaniem i odrębnościami w życiu społecznym. Posiadać tożsamość oznacza wiązać się z jednymi a odgradzać od drugich, wchodzić i opuszczać jednocześnie stosunki społeczne” [za: Hałas 2006: 251]. Podkreśla to rolę, jaką w kształtowaniu tożsamości odgrywają inni ludzie, ale i istniejące w danym społeczeństwie normy, które jednostka akceptuje bądź też przeciwko którym się buntuje. Wydaje się, że tożsamość jednostki jest wypadkową społecznych oddziaływań oraz refleksyjności samej jednostki. Według Hałas tożsamość jest „koncepcją interakcyjną, sytuacyjną, konsensową, zindywidualizowaną, relacyjną i refleksyjną” (Hałas 2006: 253). Za pomocą interakcji społecznych jednostka nie tylko kształtuje swoją tożsamość, ale i potwierdza tę, którą w danym momencie posiada – może potwierdzać ją między innymi w określonym ruchu społecznym, którego cele wydają się być jednostce spójne z jej światopoglądem.

Tożsamość zbiorowa jest istotna dla istnienia ruchu społecznego. Łączy się z podzielanymi wspólnymi celami, doświadczeniami i solidarnością wewnątrzgrupową [Taylor i Whittier 1992 za: Stryker, Owens, White 2000]. Nie wszystkie elementy tożsamości indywidualnej muszą być spójne z wartościami grupowymi i odwrotnie – jednostka nie musi podzielać w pełni wszystkich wartości czy też celów, jakie związane są z daną grupą. Może podchodzić do nich instrumentalnie i selektywnie, jej uczestnictwo w ruchu nie musi wiązać się z poparciem dla całej jego ideologii. Istnieje również możliwość, że to ruch kształtuje tożsamość jednostki i czyni ją podobną do tożsamości zbiorowej. Ruch społeczny staje się jednym z punktów odniesienia dla autodefiniowania się jego członków.

Według Charlesa Taylora tożsamość grupową, tak samo jak indywidualną, trzeba sobie obrać, ale wymaga to także działania jednostek należących do danej grupy. „Grupa może zachować swoją tożsamość tylko tak długo, jak długo wielu jej członków odwołuje się do niej w procesie samookreślenia” [Taylor 1996: 15]. Według Smitha tożsamości zbiorowe są szczególnie silne, kiedy opierają się na wartościach kulturowych [Smith 2007], co prowadzi nas do definicji uzupełniającej według mnie tę zaproponowaną przez Mead, a jaką posługuje się Manuel Castells. Zapisała ona, że „tożsamość to proces konstruowania sensu na podstawie pewnego atrybutu kulturowego lub powiązanego zbioru atrybutów kulturowych, któremu/którym przyznaje się pierwszeństwo przed innymi źródłami sensu” [Castells 2009: 22].

### *Tożsamość oporu – ruch protestu*

Manuel Castells rozróżnia trzy formy konstruowania tożsamości: (1) tożsamość legitymizującą, (2) tożsamość projektu oraz (3) tożsamość oporu. Tożsamość legitymizująca wytwarzana jest przez dominujące instytucje społeczeństwa w celu potwierdzenia i zracjonalizowania własnej dominacji wobec innych aktorów społecznych; tożsamość oporu wytwarzają aktorzy znajdujący się w gorszej, często stygmatyzowanej pozycji – na podstawie zasad innych niż dominujące, budują swój opór. Tożsamość projektu polega na budowaniu nowej tożsamości przy użyciu dostępnych materiałów kulturowych, tym samym aktorzy społeczni dążą do redefinicji swojej pozycji w społeczeństwie i do transformacji całej struktury społecznej [ibidem]. Tożsamość ruchu nacjonalistycznego wydaje się być przede wszystkim tożsamością oporu. Jego uczestnicy często czują się stygmatyzowani, a istotne dla nich wartości postrzegają jako dewaluowane przez zdominowane przez wartości liberalne społeczeństwo i władzę. Ruch nacjonalistyczny staje się ruchem oporu – ruchem kontestacyjnym. To także ruch, jaki nazwałam kontrponowoczesnym ruchem społecz-

nym. Kontrponowoczesność przejawia się w kontestacji antywartości, jakie wskazują jego członkowie, a jakie wiążą się zarówno z krytyką postmodernizacji, systemu politycznego, liberalizacji społeczeństwa, działań lewicowych ruchów społecznych, działań rządu, mediów, a także bierności społeczeństwa. Globalizacja sprzyja, według nich, cyrkulacji negatywnych wzorów zachowań. W ocenie nacjonalistów funkcjonowanie wyżej wymienionych układów i grup powoduje, że ważne dla nich wartości tracą na znaczeniu.

### *Tożsamość nacjonalistyczna*

Wartości wokół których skupia się człowiek, uznaje je za ważne w swoim życiu i które wyznaczają jego działania i postrzeganie świata to istotny składnik tożsamości – autoidentyfikacji. Do opisanie procesu selekcji wartości, na bazie których budowana jest tożsamość nacjonalistów, skonstruowałam kategorię „pracy aksjologicznej”. Praca taka jest jednym z aspektów „pracy na poziomie interakcji” [Konecki, 1988], w toku której negocjowane, podtrzymywane i zmieniane są znaczenia podejmowanych działań, ich społecznego kontekstu, zasobów i tożsamości uwikłanych w nie aktorów. Praca aksjologiczna pozwala na wybór wartości i „antywartości”, wokół których kształtowana jest tożsamość. Przez antywartości rozumiem wartości oraz zjawiska negowane i odrzucone przez rozmówców. Zakładam tutaj, że tożsamość budowana jest nie tylko na podstawie przynależności do określonego systemu wartości czy podzielnia wartości, jakimi kieruje się grupa swoja, ale także w opozycji do wartości charakterystycznych dla grupy obcej – wartości budzących sprzeciw, opór.

Analiza biografii badanych nacjonalistów sugeruje, że budowanie tożsamości nacjonalistycznej opiera się w dużej mierze na kontestacji teraźniejszości, istniejącego stanu rzeczy. Mimo iż kontestacja ta dotyczy się zarówno warunków polityczno-gospodarczych, jak i społeczno-kulturowych, w artykule skupiam się na tym, na czym najbardziej skupiają się moi rozmówcy, a więc na wymiarze kulturowym.

Mówiąc o antywartościach, nacjonałiści wiążą je często z ich wyrazicielami czy reprezentantami. Stąd, prezentując antywartości, możemy jednocześnie skupić się na zbiorowościach, które definiowane są jako przeciwnicy ruchu nacjonalistycznego.

## Lewica jako przeciwnik

Podjmując kwestię przeciwników ruchu nacjonalistycznego, należy zwrócić uwagę przede wszystkim na lewicę. Wprawdzie Castells, poruszając kwestię odradzania się nacjonalizmu w dobie globalizacji, stwierdza, że dotyczy to rekonstruowania tożsamości na podstawie narodowości i przeciwko obcości [ibidem]. Warto jednak zaznaczyć, że pojęcie obcości nie musi wiązać się jedynie z kategoriami etniczności czy narodowości – obcym częściej jest obecnie przedstawiciel lewicowego dyskursu aniżeli obcokrajowiec. Jeden z respondentów stwierdził, że znajduje wspólny język z nacjonalistą z innego kraju, natomiast nie jest w stanie porozumieć się z „lewakiem” z Polski. Kategoria obcego dotyczy więc tutaj częściej ideologicznych przekonań, sposobów życia, orientacji seksualnych aniżeli etnicznych przynależności.

Lewica jest właściwie największym i najbardziej wpływowym przeciwnikiem, biorąc pod uwagę, że termin ten jest dla nacjonalistów bardzo szeroki. Kryją się pod nim zarówno przedstawiciele oraz obrońcy środowisk mniejszościowych, feministki, otoczenie Krytyki Politycznej czy środowisko Gazy Wyborczej. Lewica krytykowana jest przede wszystkim za promowanie antywartości i walkę na rzecz praw dla mniejszości. Feminizm oskarżany jest o niszczenie znaczenia rodziny i „wprowadzenie chaosu do tradycyjnego porządku społecznego, w którym dotychczas istniał wyraźny podział ról na kobiece i męskie” [Wrzosek 2010: 232]. Feministki są kojarzone przede wszystkim z walką o legalizację aborcji, która w rozumieniu nacjonalistów jest zabijaniem nienarodzonych oraz z zaprzeczaniem tradycyjnym formom rodziny. W materiałach Młodzieży Wszechpolskiej przeanalizowanych przez Tomasza Wrzosa pojawiają się podobne stanowiska. Świadczy to o spójności światopoglądowej nacjonalistów. Wrzosek przytacza fragment ciekawego tekstu opublikowanego przez Młodzież Wszechpolską z okazji Dnia Kobiet:

*Drogie Kobiety – panie, mamy, dziewczyny, koleżanki, żony – odrzućcie od siebie ciemnego ducha feminizmu. Zostawcie z boku mająk brzydkiego potwora – kobieciora! My was kochamy najbardziej na świecie takie – jakie jesteście. Bo wy, kobiety, to dla nas cały świat i najwspanialsze dzieło Boże. Kochamy was bardziej aniżeli siebie. Nie udawajcie twardzielek z wąsami. Nie wsiadajcie na traktory, nie idźcie do kopalń, hut i stocznii! A rozwijajcie się tak jak pragniecie. Bądźcie przy nas – zawsze kobiece. I żadna inna kobieta, ani ta z zielonymi włosami, ani ta z kaczką na ramieniu, ani nawet ta dzierżąca transparent w dłoni tak dobrze Was nie zrozumie [...] Kto Was zrozumie? A kto przytuli? Kto pogłaszcze po zmęczonej buzi? Aborcjonistka? Homo i marksista? Nie. Tylko my – prawdziwi mężczyźni [ibidem: 238].*

W tym krótkim fragmencie zawiera się bardzo wiele treści: poparcie dla tradycyjnego podziału ról na męskie i kobiece, krytyka aborcji, nawiązanie do Boga jako twórcy, stereotyp feministki jako kobiety męskiej – pozbawionej kobiecości oraz dziwacznej, przedstawienie siebie w charakterze prawdziwych mężczyzn – opiekunów. Feminizm wiązany z nawoływaniem do wyzwiania się z tradycyjnych ról narzucanych przez system patriarchalny, wiąże się według nacjonalistów z tworzeniem pozornych dylematów dotyczących macierzyństwa oraz samorealizacji zawodowej. Macierzyństwo traktowane jest jako wartość, natomiast podążanie za sukcesem i szczęściem jest często przedstawiane w sposób negatywny – jako coś egoistycznego i błędnego.

*Krystian: Drażniące jest przekonanie, myślę większości ludzi, o jakimś prawie do szczęścia, na przykład. To jest bardzo często, kiedy się widzi którzy się rozwodzą albo opuszczają kraj, egoistyczny sposób myślenia, że trzeba się zrealizować, takie myślenie w kategoriach praw człowieka.*

Lewica wiązana jest z promowaniem antywartości wynikających z przemian związanych z postmodernizacją. Można tutaj wymienić między innymi relatywizm, wszechobecną tolerancję, wielokulturowość, jak również dyskurs równości.

*Bartek: Tolerancja, w sensie taka na siłę tolerancja, bo wiadomo, że..no..generalnie myślę, że wiemy o czym mówię, tak? Tolerancja, która jest na siłę lansowana w mediach, czyli że musi być wielokulturowość, bo musi, na przykład. Czemu w Afryce nie musi być wielokulturowości albo w Japonii nie musi być wielokulturowości, czemu akurat u nas musi być wielokulturowość? No..generalnie więc taka tolerancja to dla mnie taka sztuczna tolerancja, która jest lansowana przez lewaków i jest to dla mnie przykład antywartości.*

*Robert: Relatywizm, nihilizm. No na przykład..aborcja przychodzi mi na myśl, jak dla mnie jest to zabójstwo, tak. Dla kogoś innego to zabieg. Należy nazywać rzeczy po imieniu, unikać eufemizmów. Albo na przykład, jak ktoś mówi, że jest patriotą i sympatyzuje z Unią Europejską, czyli czy jest tym patriotą czy czym on jest, tak. Trzeba powiedzieć jasno „Ja jestem internacjonalistą”, a nie tak kluczyć między pojęciami.*

Nacjoniści krytykują podkreślaną wszędzie tolerancję dla wszelkich odmienności jako przejaw braku refleksji i obłudę. Ponieważ oni sami nie zawsze czują się tolerowani, dostrzegają brak konsekwencji w mówieniu o wolności słowa. Według badanych nacjonalistów w świecie powinny obowiązywać pewne jasne zasady spójne z nauką głoszoną przez Kościół katolicki. Młodzież

Wszechpolska wydaje nawet pismo, które polecane jest osobom dostrzegającym „miałkość i pustkę idei, które proponuje współczesny świat popkultury i liberalizmu obyczajowego”<sup>1</sup>. Brak określonego ładu wywołuje obawy dotyczące się zarówno zanikającej tożsamości narodowej, jak i zanikania elementów, na podstawie których budowana jest ich tożsamość jednostkowa. Wraz ze zwiększaniem się repertuaru tożsamości i sposobów życia, z jakiego jednostka może wybrać te najbardziej jej odpowiadające, rośnie poczucie niepewności i podejmowanego ryzyka. Wolność wyboru może stać się „nieznośnym ciężarem” [Giddens 2001: 268]. Respondenci zafascynowani historią, tęsknią za wielkimi ideologiami i starciami między nimi. Moi rozmówcy odczuwają brak stałych i pewnych punktów odniesienia. Tęsknią za czymś, co jest określone, obiektywne i pewne. Jeśli mają autorytety, to są to postaci przede wszystkim historyczne. Mówiąc o nich, respondenci podkreślają brak tego typu ludzi we współczesnym świecie – brak osób wiernych jednej ideologii. Tradycja jest jednym z pewników, choć oczywiście jej sposoby przekazywania oraz czas mogą powodować, że ulega ona modyfikacji. Giddens zwraca uwagę na relację między tradycją a tożsamością:

We wszystkich społeczeństwach utrzymanie jednostkowej tożsamości i połączenie jej z szerszymi tożsamościami społecznymi służy jako podstawowe narzędzie zapewnienia poczucia bezpieczeństwa ontologicznego. Niepokój psychologiczny to jedna z głównych sił pozwalających tradycji na wytworzenie tak silnych więzów emocjonalnych po stronie „wierzącego”. Często, jeżeli nie powszechne zagrożenia dla integralności tradycji doświadczane są jako zagrożenia dla integralności „ja” [Giddens 2009: 109].

### Mniejszości jako inni

Homoseksualizm jest, obok związanego z nim „tolerancjonizmu” (termin używany przez respondentów), poddawany krytyce najczęściej. Wrzosek, po przeprowadzeniu analizy treści tekstów pochodzących ze strony internetowej Młodzieży Wszechpolskiej, jej dokumentów oraz artykułów publikowanych przez działaczy, zauważa, że „współczesna MW w roli głównych wrogów ideologii narodowej obsadziła dwie grupy społeczne: feministki oraz osoby homoseksualne” [ibidem: 231]. Członkowie trzech organizacji, jakie objęłam bada-

<sup>1</sup> Cytat pochodzący ze strony Młodzieży Wszechpolskiej: <http://mw.org.pl/index.php/nasze-akcje/> [20.09.2013]

niami, powielali te poglądy. Homoseksualizm jest traktowany jako orientacja, która jeśli już istnieje, nie powinna odnajdywać dla siebie miejsca w przestrzeni publicznej. Przestrzeń ta jest bowiem według nacjonalistów zarezerwowana dla promowania „normalności” oraz wartości katolickich, a tym samym polskich. Homoseksualizm jest traktowany negatywnie, choć respondenci mają skłonność do podkreślania podziału na sferę prywatną, w której można żyć według własnych zasad i sferę publiczną, w której powinny być widoczne i nagłaśniane jedynie te wartości, które są przez nich postrzegane jako właściwe i normalne.

*Piotr: Generalnie...generalnie nie obchodzi mnie co tam ktoś sobie robi we własnej sypialni, ale jak będę miał rodzinę, dzieci..będę miał dzieci...No dla mnie to jest dewiacja, dla mnie to nie jest normalne zachowanie i dlaczego właśnie moje dziecko ma oglądać takie niemoralne..niemoralne, nienaturalne wręcz z naturą człowieka wynaturzenia. Właśnie żądają jakichś praw, które tak naprawdę...to nie są tak jakby prawa do równości dla nich, ale jakby...do wyższości ponad właśnie..ponad...ich ponad prawem.*

Wiąże się to z negacją autodefiniowania siebie przez pryzmat swoich różnorodnych cech czy przynależności – dla nacjonalistów definiowanie siebie przez pryzmat płci czy seksualności wydaje się czymś nienaturalnym i samokrzywdzającym. Nacjonałisci to osoby konstruujące swoją tożsamość wokół zbioru niezmiennych zobowiązań. Anthony Giddens określa takie osoby „kompulsywnymi tradycjonalistami”, którzy przy użyciu tych zobowiązań dokonują interpretacji zachowań różnych środowisk społecznych [Giddens 2001: 260].

*Andrzej: No my chodzimy na manifestacje przeciwko...e...no te tam pedalskie manifestacje i mam kolegę pedała, homoseksualistę...ee i nie jest dla mnie problemem z nim rozmawianie, nic z tych rzeczy. To jest gość, o którym w życiu bym nie powiedział, że jest kim jest, tak, ale on nie definiuje się przez swoją seksualność, on jest świetnym kolesiem i gdybym się nie dowiedział..bo on chciał powiedzieć o tym, to bym nie miał pojęcia o tym, że on jest..że on jest pedałem, a nie lubię takich ludzi, którzy definiują siebie przez swoją seksualność, uważam, że to jest samoponiżenie się, bo ja nie wiem..mam trzeciego cycka, bo ja jestem pedałem, bo nie wiem [...] Bo oni nie domagają się..wyrównania praw, zresztą nie rozumiem dlaczego mieliby mieć wyrównywane prawa z jakiegoś tam powodu, takiego niszowego. Oni domagają się kolejnych praw z powodu jakichś tam odmienności, ale czy ta odmienność jest czymś wystarczającym, bo nie wiem, ja na przykład mogę powiedzieć tak, mam włosy na plecach, tak..chcę, chcę też mieć prawa, co dyskryminujecie mnie, no bo dochodzi do jakichś takich paradoksów [...] I dojdzie do takiej sytuacji, że nawet w tym naszym katolickim kraju, że będziemy mieli i..pomijam że takie małżeństwa pedalskie, w ogóle homoseksualne, to samo z lesbijkami, ale że dojdzie do jakichś dziwnych sytuacji z aborcją, z eutanazją, z adopcją dzieci, z wychowaniem.*

Respondenci podkreślają, że mniejszości, zarówno seksualne, jak i etniczne czy narodowe, mają prawo do funkcjonowania w Polsce, ale na warunkach, jakie tutaj obowiązują, a więc bez domagania się większych praw dla siebie czy bez zajmowania stanowisk w życiu publicznym. Mniejszości powinny się dostosowywać do obowiązującego porządku. Aby podkreślić swoją akceptację dla przedstawicieli mniejszości, niektórzy rozmówcy przytaczają historie spotkań czy znajomości takich osób. Przykład może stanowić znajomość z homoseksualistą przytoczona w powyższej wypowiedzi Andrzeja, dla którego homoseksualizm kolegi nie jest widoczny, a więc nie spotyka się z odrzuceniem. W podobnym tonie w odniesieniu do mniejszości etnicznych i narodowych wypowiada się Dominik:

*Dominik: Na imprezie spotkałem Araba...nie było żadnych spięć, on tu mieszka od dziecka...nie promuje..po prostu nie narzuca żadnych swoich zasad, po prostu wie, że jest w Polsce, że tu są takie, a nie inne zasady i się do nich podporządkowuje.*

„Inny” jest akceptowany, jeśli nie promuje swojej inności i podporządkowuje się normom większości. Jest to więc pozorna akceptacja i wykluczanie z życia publicznego ludzi ze względu na ich narodowość czy też orientację seksualną.

Jeśli chodzi o kwestię mniejszości narodowych, to polityka nazywana przez rozmówców „multi kulti”, a więc polityka wspierająca migracje i promująca wielokulturowość jest postrzegana bardzo negatywnie. Widoczne jest tutaj odrzucenie wielokulturowości, która definiowana jest jako zagrożenie. Jednocześnie rozmówcy starają się nie być identyfikowani jako rasiści. Część z nich mówi wprost: „nie jestem rasistą, ale [...]”, po czym kładzie nacisk na naturalny porządek świata, w którym istnieją różne kultury, między którymi nie powinno być wymiany, ponieważ wiąże się to z niekorzystnymi skutkami dla każdej z nich.

*Kamil: [...] nie jesteśmy żadnymi rasistami, a to się rzuca na głowę jak mówisz “nacjonalizm”..że..że jakiś rasizm, tak? Nie, zero jakiegokolwiek rasizmu. W sensie biologicznym, tak? My nie jesteśmy przeciwni komukolwiek ze względu na jego biologię. To jest w ogóle jakaś głupota, wiesz? Że ktoś jest czarny to jesteśmy przeciwni. Ktoś jest żółty, ktoś jest nie wiem... Włochem, cokolwiek, nie. Idiocyzm totalny. My żąd... nikt nie ma takich poglądów. Jeżeli my jesteśmy przeciwni na przykład imigrantom do naszego kraju to nie ze względu na to, że mają taką czy inną fizjonomię, tylko ze względu na to, że mają inną kulturę. A...jeżeli nie jest to możliwe, żeby w ramach jednego społeczeństwa i w ramach jednego kraju żyły równoległe ze sobą dwie różne grupy, o różnych kulturach...to jest z różnych cywilizacji pochodzących... To już profesor Koneczny sformułował przed II wojną tezę o cywilizacjach, gdzie mówił, że jeżeli są dwie*

*cywilizacje różne to one zawsze się będą zwalczać. I dzisiaj mamy tego potwierdzenie, jeżeli patrzymy na przykład na to co się dzieje w Wielkiej Brytanii, gdzie nagle okazało się, że jest duża grupa imigrantów, muzułmanów i oni mają z nimi problem.*

W wypowiedziach nacjonalistów można dostrzec nie tylko sprzeciw, opór wobec różnorodności, ale i wspomniane już obawy – lęk nie tylko przed innością, ale i przed zatraceniem tradycji czy tożsamości narodowej. Tradycja jest dla nich wyznacznikiem, punktem odniesienia dla tworzenia własnej tożsamości i definiowania swojego miejsca w świecie, dlatego strach przed jej utratą prowadzi niektórych ludzi do skrajnych postaw mających na celu jej obronę. Wracamy tutaj do globalizacji i związanych z nią procesów wpływających na wymywanie się tradycji i odrębności narodowych. Nacjoniści, świadomi swojej bezsilności wobec procesów globalizacyjnych, starają się mieć wpływ na lokalną, a więc w ich rozumieniu polską, rzeczywistość. W związku z tym można zaobserwować ich zintensyfikowane wysiłki mające na celu podtrzymanie tożsamości narodowej, która będzie tą najważniejszą z tożsamości, a nie jedynie jednym z możliwych, niekoniecznie najlepszych wyborów. Stawiają się w roli obrońców mających do wypełnienia misję. Skupiają się przede wszystkim na krytyce i ośmieszaniu ludzi podążających za innymi wzorcami oraz na wychowaniu ludzi młodych, których wciąż jeszcze można ukształtować i których można zaszcześcić ważne dla nich wartości.

## Wnioski

Różnicę można potraktować jako wyzwanie bądź normalny stan rzeczy, ale może ona stanowić także źródło oporu. Ruch nacjonalistyczny prezentuje silny sprzeciw i wyraża go nie tylko w swoich tekstach, wypowiedziach, ale i w przestrzeni miejskiej – na manifestacjach, marszach czy plakatach. W świetle dotychczasowych analiz przeprowadzonych wywiadów z uczestnikami ruchu nacjonalistycznego, współczesny nacjonalizm może być postrzegany jako szczególny rodzaj kulturowego oporu przeciwko globalizacji i moralnej liberalizacji, a przede wszystkim przeciwko pluralizacji przestrzeni publicznej. Nacjoniści stawiają siebie w roli obrońców tradycji, historii oraz polskich wartości i starają się odzyskać kontrolę nad przestrzenią publiczną i uczynić ją homogeniczną. Wszystko, co różne, traktowane jest jako niepolskie, niezgodne z tradycją katolicką, nienormalne, obce, zachodnie, złe. Biorąc za punkt odniesienia niektóre z teorii późnej nowoczesności [Giddens 2001,

2009; Bauman 1995] i teorię tożsamościowych ruchów społecznych zaproponowaną przez Castellsa [2009], opór ten interpretuję jako efekt obaw, poczucia ciągłego zagrożenia, tęsknoty za pewnikami i uniwersalnymi prawdami oraz wartościami. Uczestnictwo w ruchu wspiera nacjonalistów i zakorzenia ich w określonym toku myślenia, który w jakiś sposób staje się dla nich bezpieczny i pewny – potwierdza ich tożsamość i utwierdza w buncie przeciwko zróżnicowaniu kulturowemu, który staje się tym bardziej radykalny, im mniej możliwe staje się osiągnięcie celów. Wydaje się, że zróżnicowanie kulturowe będzie raczej postępować aniżeli zmniejszać się, dlatego temat wzrastającego nacjonalizmu i ewentualnych sposobów radzenia sobie z jego ekstremistycznymi przejawami jest obecnie szczególnie ważny i aktualny.

## Bibliografia

- Auer S. (2004), *Liberal Nationalism in Central Europe*, London
- Billig M. (2008), *Banalny nacjonalizm*, Kraków
- Bee K. (2007), *Ethnographies of the Far Right*, "Journal of Contemporary Ethnography" nr 36(2)
- Bauman Z. (1995), *Wieloznaczność nowoczesna. Nowoczesność wieloznaczna*, Warszawa
- Boksański Z. (2005), *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa
- Castells M. (2009), *Siła tożsamości*, Warszawa
- Giddens A. (2001), *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa
- Giddens A. (2009), *Życie w społeczeństwie potradycyjnym*, [w:] U. Beck, A. Giddens, S. Lash, *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*, Warszawa
- Glaser B., Strauss A. (2009), *Odkrywanie teorii ugruntowanej. Strategie badania jakościowego*, Kraków
- Hałas E. (2006), *Interakcjonizm symboliczny. Społeczny kontekst znaczeń*, Warszawa
- Kalb D. (2009), *Conversation with a Polish populist: Tracing hidden histories of globalization, class and dispossession in postsocialism (and beyond)*, "American Ethnologist" nr 2(36)
- Konecki K. (1988), *Praca w koncepcji socjologii interakcjonistycznej*, "Studia Socjologiczne" nr 1
- Konecki K. (2000), *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa
- McAdam D. (2001), *Harmonizing the voices: Thematic continuity across the chapters*, [w:] R. R. Aminzade, J. A. Goldstone, D. McAdam, E. J. Perry, W. H. Sewell, S. Tarrow, C. Tilly (red.), *Silence and voice in the study of contentious politics*, New York
- Mead M. (2000), *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa
- Melucci A. (1985), *The symbolic challenge of contemporary movements*, "Social Research" nr 4(52)
- Pakulski J. (1991), *Social Movements. The Politics of Moral Protest*, Melbourne
- Rex J. (1996), *National Identity in the Democratic Multi-Cultural State*, "Sociological Research Online" nr 2(1)

- Rokuszewska-Pawełek A. (1996), *Miejsce biografii w socjologii interpretatywnej. Program socjologii biografistycznej Fritza Schuetzego*, „ASK. Społeczeństwo. Badania. Metody” nr 1
- Schuetze F. (1990), *Presja i wojna: doświadczenia młodego żołnierza niemieckiego w czasie drugiej wojny światowej i ich implikacje biograficzne*, [w:] J. Włodarek, M. Ziółkowski (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, Warszawa-Poznań
- Smith A. (2007), *Nacjonalizm*, Warszawa
- Stryker S., Owens T., White R. (red.), (2000), *Self, identity and social movements*, Minneapolis.
- Taylor C. (1996), *Źródła współczesnej tożsamości*, [w:] K. Michalski (red.), *Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo*, Kraków
- Wrzosek T. (2010), *Nacjonalizm i hegemonia: przypadek Młodzieży Wszechpolskiej*, Łódź
- Ziółkowski M. (2006), *Zmiany systemu wartości*, [w:] J. Wasilewski (red.), *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, Warszawa
- Żyro T. (2005), *Nowy nacjonalizm w Europie współczesnej*, [w:] P. Mazurkiewicz, S. Sowiński (red.), *Religia – tożsamość – Europa*, Wrocław

**SUMMARY****Who is against diversity? On the identity of the nationalist movement's participants**

The paper focuses on the identity of a contemporary Polish nationalist movement. It is based on biographical narrative interviews which were carried out among members of three Polish nationalist organizations: the All-Youth Polish, the National Rebirth of Poland and the National Radical Camp. Participants of nationalist movements mobilize themselves and protest against increasing diversity. The contemporary Polish nationalism can be understood as the particular kind of cultural resistance to globalization, cultural diversification, left-wing activities. The homosexuals and feminists seem to be their main opponents. Nationalists define themselves as the defenders of tradition, history and Polish values and hence they attempt to make the public sphere homogeneous. According to their statements, the public sphere should be reserved for Polish, Catholic values and norms. As I conclude, the nationalist resistance can be perceived as the result of anxiety for the status of national identity and longing for universal values or constant points of reference.

**Keywords:**

nationalist movement, identity, resistance, diversity